

Konkrety już znamy

czas na

FAKTY

o stanie miasta

Odpowiedzialność za słowa

Wszystkie informacje przedstawiające fakty z życia miasta Leszna zawarte w tym opracowaniu oparte są na materiałach źródłowych, dokumentach pozyskanych w ciągu ostatnich 9 lat przez osoby, które z uwagą przyglądają się poczynaniom władarzy naszego miasta. To łącznie ponad 10 segregatorów dokumentów, pism i interpretacji prawnych.

Celem tej publikacji nie jest oczernianie czy pomawianie kogokolwiek. Przedstawiamy FAKTY. Tak jest. Mieszkańcy Leszna mają prawo o tych rzeczach wiedzieć. Pamięć ludzka jest ulotna, dlatego pozwalamy sobie na kompendium wiedzy o aktualnym stanie miasta.

Jako Komitet Wyborczy Wyborców Jarosława Zielonki Koalicja dla Leszna, od pierwszego dnia kampanii wyborczej podkreślamy, że

należy na miasto spojrzeć z innej perspektywy.

Dziś przedstawiamy Państwu Leszno z perspektywy osób, które uważają, że w mieście należy niezwłocznie dokonać zmian w składzie personalnym Rady Miejskiej oraz na stanowiskach osób zarządzających miastem.

Dwukadencyjność na stanowiskach burmistrzów, wójtów i prezydentów miast została wprowadzona ustawą w 2018 roku, obowiązuje od tej kadencji. Zdaniem autorów poselskiego projektu „Wprowadzenie ograniczenia w sprawowaniu urzędu wójta, burmistrza, prezydenta miasta ma na celu m.in. wykluczenie zjawisk niepożądanych. Takimi zjawiskami może być powstanie szeroko rozumianych powiązań korupcyjnych, powstawanie grup interesów, niekoniernie związanych z rozwojem gminy czy miasta.

Wprowadzenie limitu dwóch kadencji spowoduje również usprawnienie pracy wójta, poprzez intensyfikację jego prac w okresie kadencji, w zakresie przeprowadzenia wszystkich zaplanowanych pomysłów na rozwój społeczności lokalnych. Limit

dwóch kadencji pozwoli również na nadawanie nowych impulsów do rozwoju gmin i miast.”* Zgodnie z prawem, obecny Prezydent miasta ma prawo ubiegać się o 3 kadencję na stanowisku prezydenta Miasta Leszna. Decyzja o tym, czy ta funkcja powinna być mu powierzona na kolejne pięć lat należy do mieszkańców, którzy zadecydują o tym 7 kwietnia w trakcie wyborów bezpośrednich.

Publikując niniejsze materiały z pełną odpowiedzialnością oświadczamy, że jesteśmy gotowi na procesy w trybie pozwu wyborczego wytoczonego przez osoby wymienione w publikacji, a które ubiegają się o mandaty i stanowiska w wyborach samorządowych w 2024.

Każdy z przedstawionych tematów jest przez nas udokumentowany materiałami źródłowymi pochodzącymi z urzędów, sądów i ogólnie dostępnych źródeł takich jak BIP.

*cytat zaczerpnięty z portalu prawodlasamorzadu.pl z 29.03.2018

Zwiększenie zadłużenia o 70% na przestrzeni 8 lat

Leszno czekają chude lata – to nie jest nasze dzisiejsze stwierdzenie (choć obawiamy się, że oszczędności w kolejnych latach będą konieczne). W ten sposób leszczyńskie media odnosiły się do wywiadów z Prezydentem Łukaszem Borowiakiem, na temat stanu finansów miasta Leszna, kiedy w 2014 roku obejmował władzę po ustępującym prezydencie Tomasz Malepszym, który dziś jest związany z klubem radnych PL18 i kandydatem na radnego komitetu związanego z Łukaszem Borowiakiem.

prognozy finansowej oraz możliwości inwestycyjnych. Z opracowania wynikało, że zadłużenie miasta (już w 2014 roku!) niebezpiecznie zbliżyło się do dopuszczalnego progu.

Zaciskanie pasa po leszczyńsku

Tak było na przełomie 2014 i 2015 roku - po nich nastąpił w Lesznie czas budżetów „proinwestycyjnych” i „prorozwojowych”. W ramach uzupełnienia informacji i obrazu sytuacji (dla osób, które nie zajmują się polityką budżetową samorządów na co dzień) dodajemy, że

zadłużenie Leszna wynosiło nieco ponad 140 mln złotych. Po 9 latach rządów koalicji klubów PL18 i PiS zadłużenie miasta sięga 240 mln złotych - to wzrost o prawie 100 mln złotych. Kwoty brzmią poważnie, ale przyjrzyjmy się proporcjom.

Każde zadłużenie wiąże się z koniecznością spłaty i kosztami odsetek, jakie przychodzi komuś, kto „żyje” na kredyt zapłacić.

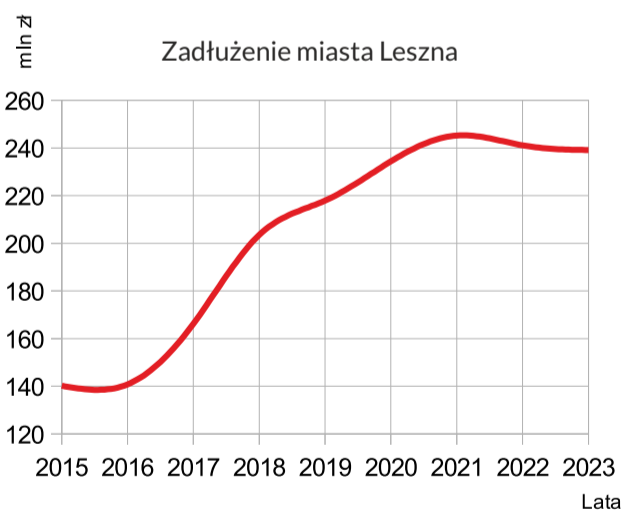
Zgodnie z WPF na koniec 2023 roku miasto w wyniku takiej polityki ekonomicznej zapłaciło 20 mln 150 tys. samych odsetek od zadłużenia. To bardzo poważne koszty. Dla przykładu przewidywany koszt remontu ulicy Święciechowskiej to 28,96 mln zł.

Wbrew zapowiedziom z 2015 roku Prezydent doprowadził do zwiększenia zadłużenia miasta o prawie 100 mln zł. Kolejna, nowa Rada Miasta będzie miała trudne zadanie. Oprócz odsetek, miasto w kolejnych latach jest zobowiązane spłacać kapitał, a są to również bardzo poważne kwoty. Kapitał od zadłużenia jakie miasto będzie spłacać w kolejnych latach to: rok 2024 - 19,9 mln zł, rok 2025 - 18,4 mln zł, rok 2026 - 18,9 mln zł, rok 2027 - 14,5 mln zł, rok 2028 - 18,0 mln zł, rok 2029 - 20,4 mln zł.

Zadłużone miasta znajdują się w trudnej sytuacji finansowej, to wymusza ostrożne podejście do inwestycji. Należy jednak pamiętać o tym, że racjonalna polityka inwestycyjna może przynieść wiele korzyści. Należy pomyśleć o zwiększeniu atrakcyjności Leszna dla nowych inwestorów, maksymalizacji efektywności wykorzystania dostępnych środków finansowych poprzez strategiczne planowanie inwestycji oraz dbałość o odpowiednie bilansowanie inwestycji w relacji do zadłużenia - jest to kluczowe dla zachowania stabilności finansowej miasta oraz zapewnienia zrównoważonego rozwoju na przyszłość.

W naszej ocenie polityka inwestycyjna miasta wymaga zmian.

*cytaty zaczerpnięte z artykułu radio Elka w dniu 11-02-2015r.



Dokładnie 9 lat temu Prezydent Łukasz Borowiak po posiedzeniu komisji powiedział: „Po rozliczeniu ubiegłorocznego budżetu będziemy mieli co najmniej osiem milionów złotych, chcę, żeby 5-6 milionów przeznaczyć na wykup obligacji”. Wydałem dyspozycję, że wydatki bieżące zostały zmniejszone o 3 procent**

Decyzje prezydenta Borowiaka najprawdopodobniej wynikały z danych, które znalazły się w zleconym przez niego audycie w sprawie stanu finansów miasta, odnoszącego się do wieloletniej



projekt budżetu sporządza prezydent miasta uwzględniając wskazania Rady Gminy i zasad prawa budżetowego. W 2015 roku

CO wydarzyło się
w TEATRZE

BEATA KAWKA
PO RAZ PIERWSZY OFICJALNIE ZABIERA GŁOS W SPRAWIE
SWOJEGO ZWOLNIENIA I SPRAW SĄDOWYCH „Z LESZNEM W TLE”
WYWIAD AUTORYZOWANY

Decydując się na udział w wyborach - czy to parlamentarnych czy samorządowych wskazujemy, że dana osoba ma działać w moim imieniu, że wierzymy w to, że osoba której nazwisko wskażę na karcie wyborczej będzie działała zgodnie z tym co jest dla mnie ważne.

Wybory nie są obowiązkowe. W 2018 roku w wyborach samorządowych w Lesznie wzięła udział zaledwie połowa uprawnionych mieszkańców.

Wybierając władze miasta i przedstawicieli w Radzie Miejskiej pokładamy w tych osobach odpowiedzialność za to w jakim mieście żyjemy. Wskazujemy, że ufamy tym osobom między innymi również w zakresie tego kiedy i jakie remonty dróg zostaną wykonane, w zakresie przyszłych inwestycji, wydatkowania pieniędzy z podatków, które płaci każdy z nas.

Zaufanie publiczne samo w sobie stanowi czynnik niezbędny dla wykonywania wielu zawodów czy pełnienia stanowisk, w szczególności w roli funkcjonariuszy publicznych.

Funkcjonariuszem publicznym nie jest każdy urzędnik w mieście - są nimi jednak radni Rady Miejskiej, Prezydent, czy też urzędnicy wydający decyzje administracyjne.

CZY UFASZ TYM OSOBOM?

Stare przysłowie mówi, że nie myli się ten kto nic nie robi. Z drugiej zaś strony popełniając w życiu błędy, kiedy ponosimy ich konsekwencje, robimy wszystko, by ponownie nie zrobić tego samego. W prawie karnym osoba, która „po raz drugi popełni ten sam błąd” jest uznawana za recydywę - i w zupełnie inny sposób traktowana przez sąd.

Niestety, błędy zdarzają się również w zarządzaniu miastem. Przyjrzyjmy im się i oceńmy sami, czy to przypadek, i czy zostały wyciągnięte wnioski, by więcej błędów nie popełniać.

Poprzez błędy urzędnicze miasto ponosi poważne koszty obciążające budżet. Te kwestie są jednak dość wstydliwe i nie mówi się o nich zbyt głośno. Jawność finansów publicznych nie polega tylko i wyłącznie na publikacji liczb, ale również na otwartym informowaniu o wydatkach miasta, włącznie z tymi, które powstały w wyniku błędów zarówno Prezydenta jak i podległych mu współpracowników.

ALEJA GWIAZD ŻUŻLA

W 2017 roku miasto podjęło się bardzo pożądaną i wizerunkowo trafnej inwestycji, tj. budowy „Alei Gwiazd Żużla”. Koszty jakie miało ponieść miasto w związku z tą inwestycją wg oferty przetargowej miały wynosić nieco ponad 1 mln 697 tys. zł.

Wokół realizacji było sporo kwestii spornych, ale nie tym chcemy się zająć. Wykonawca Alei zaciągnął kredyt na wykonanie tej inwestycji i zabezpieczył spłatę tego kredytu przyszłymi wpływami od MOSiRu. Inaczej mówiąc MOSiR miał obowiązek częściowo za wykonane prace zapłacić bezpośrednio do banku, który udzielił kredytu wykonawcy.

Po zakończeniu tej inwestycji Dyrektor MOSiRu nie dotrzymał warunków umowy cesji wierzytelności na rzecz Banku Spółdzielczego we Włoszakowicach i środki należne bankowi przekazał komornikowi sądowemu, który prowadził egzekucje w stosunku do wykonawcy inwestycji.

Oczywiście był to błąd prawny, co potwierdził sąd I i II instancji (wyrok SO w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny, sygn. Akt XIII C 856/18 z dnia 5-08-2019 roku oraz wyrok Sądu Apelacyjnego I Wydział Cywilny z dnia 27-05-2020 roku).

W wyniku tego błędu budżet miasta Leszna został uszczuplony o: 231.735,26 zł tytułem należności głównej; 22.421,00 zł tytułem kosztów procesowych, oraz 25.718,17 zł tytułem odsetek za zwłokę w zapłacie. Łącznie razem to 279.874,43 zł bezzasadnie wydanych środków z budżetu miasta. Nikt osobowo nie poniósł żadnych konsekwencji.

TAJNE UMOWY MIASTA

W Polsce funkcjonuje ustawowa jawność finansów publicznych.

Oznacza to, że każdy mieszkaniec miasta ma prawo wiedzieć jak są wydatkowane pieniądze z budżetu. Jeśli gdziekolwiek, komukolwiek przekazujemy swoje pieniądze mamy prawo wiedzieć komu, i ile zostało z tej składki zapłacone. Każdego dnia z tym obcujemy, kiedy składamy się na wycieczkę klasową, zabawę, spotkanie towarzyskie.

Rachunki muszą się zgadzać. Nie mieści nam się w głowie taka sytuacja gdzie usłyszymy np. od skarbnika klasowego, że zapłacił jednej z matek za upieczenie ciasta, ale nie powie ile - bo to jest tajemnica. Dokonujemy porównania bardzo upraszającego, ale niestety takie rzeczy dzieją się w Lesznie na poziomie wydatkowania pieniędzy z budżetu.

Zasada jawności i uczciwości w zarządzaniu powierzonym miastem i środkami obowiązuje również osoby zarządzające miastem - między innymi dlatego Ustawodawca jasno określił, że środki budżetowe to pieniądze wspólne, uzyskane od obywateli i mamy prawo do informacji w jaki sposób są wydawane przez zarządzających tymi

ZAUFAJANIE

wobec jakiegoś obiektu jest to wiedza lub wiara, że jego działania, przyszły stan lub własności okażą się zgodne z naszym życzeniem.

W przypadku relacji międzyludzkich zaufanie dotyczy najczęściej UCZCIWOŚCI drugiej osoby wobec nas. Zaufane może, ale nie musi być odwzajemnione. Zaufanie jest jedną z podstawowych więzi międzyludzkich, zarówno w rodzinie, jak i grupach społecznych. Bywa szczególnie cenne w sytuacjach kryzysowych.

Zaufaniem obdarowuje się osobę, której się wierzy. Jest to pojęcie analizowane w ramach wielu dyscyplin takich jak psychologia czy socjologia.

środkami. Oczywiście są wyjątki wykluczające jawność wydatkowania, przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo finansowe Państwa.

W Lesznie od kilku lat Prezydent w coraz to większym stopniu utajnia umowy pomiędzy miastem, a zleceniobiorcami. Utajnia również umowy pomiędzy miastem, a spółkami miejskimi. Nikt z nas, obywateli, nie jest w stanie w sposób prosty, poprzez zajrzenie do rejestrów umów na stronie urzędu pozyskać wiedzę ile miasto zapłaciło za dane prace zlecone.

W 2023 roku na 871 zarejestrowanych umów w Biuletynie Informacji Publicznej miasta Leszna utajniono 254, to prawie 30% wszystkich umów. Twierdzimy, że koszty zleconych prac przez urząd miasta nie powinny być utajniane.

Jawności poczynań Prezydenta i jego podwładnych, a raczej chęć bycia transparentnym obrazuje fakt, że w ostatnich latach

Prezydent miasta Leszna został dwukrotnie skazany przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu za złamanie ustawy o dostępie do informacji publicznej (wyroki nieprawomocne).

To co niepokoi i martwi to fakt, że sprawa dotyczy DWUKROTNIE takiego samego działania. Sąd dodatkowo stwierdził, że **bezczywność Prezydenta miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa** i, że jawność gospodarki finansami publicznymi jest zasadą, która musi być przestrzegana przez każdą jednostkę dysponującą publicznymi środkami finansowymi. Według Sądu wydatkujący środki publiczne podlega kontroli m.in. społecznej ze strony samych obywateli. Zadajemy pytanie:

Czy można ufać osobie ubiegającej się o urząd prezydenta miasta, która pełniąc tę funkcję wcześniej doprowadziła do sytuacji w której Sąd I instancji dwukrotnie stwierdził, że łamie prawo i ogranicza dostęp do informacji publicznej?

Można i należy chronić interes osobisty przedsiębiorców współpracujących z miastem. Każda jednak osoba czy firma decydująca się na podjęcie takiej współpracy, powinna mieć świadomość tego, że mieszkańcy mają prawo wiedzieć ile za taką pracę otrzymało się wynagrodzenia. Można chronić tajemnice firmy w zakresie realizacji zlecenia, z uwzględnieniem zasady know how - czyli jak to wykonać, ale nie wolno mówić: „Nie powinieneś się interesować, za ile to zrobiłem”. To w naszej ocenie nie budzi zaufania.

KOSZTY ODSZKODOWAŃ DLA BYŁYCH PRACOWNIKÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Czasami drogi zawodowe pracodawcy i pracownika się rozchodzą. To jest oczywiste. Dobrze kiedy staje się to za porozumieniem stron. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Są sytuacje kiedy pracodawca i pracownik dochodzą swoich praw w sądzie. Urząd Miasta Leszna, podległe mu zakłady oraz spółki miejskie to jedni z największych pracodawców w mieście oraz regionie.

W maju 2018 roku Dyrektor Teatru Miejskiego w Lesznie zwolnił kierownika artystycznego Beatę Kawkę z pracy zarzucając jej

działania na szkodę teatru. Pani Kawka wniosła sprawę do Sądu Pracy. W roku 2019 teatr złożył tzw. oświadczenie procesowe o uznaniu powództwa w całości, tym samym przyznał się do wadliwego zwolnienia pracownika i zaakceptował roszczenie powódki. Teatr Miejski jest jednostką kultury finansowaną między budżet miasta i jednocześnie w pełni podległą Prezydentowi. W wyniku bezpodstawnego zwolnienia Teatr Miejski poniósł dodatkowe koszty: 29.850 zł tytułem odszkodowania plus należne odsetki od dnia zwolnienia; 1.493 zł tytułem kosztów sądowych oraz został zobligowany do pokrycia kosztów adwokackich powódki.

Sąd, w swoim uzasadnieniu uznał, że „rzeczywiście do wypowiedzenia powódce umowy o pracę doszło w sposób ewidentnie naruszający przepisy prawa pracy”.

Razem to kwota ponad 30 tysięcy złotych, wydanych przez błąd w stosowaniu prawa pracy. Ta kwota może wydawać się nieduża w skali budżetu miasta - podkreślmy jednak, że wiele młodzieżowych klubów sportowych nie może liczyć na żadne dofinansowania ze strony miasta -

ponieważ „brakuje” pieniędzy, a są kluby, których dotacje to nawet nie 1/3 tej kwoty.

W podobnej sytuacji - konieczności dochodzenia swoich praw sądownie, był były prokurent spółki MPEC. Po wypowiedzeniu umowy nie wypłacono mu odpłaty określonej w umowie.

Wg zapisów należne było trzymiesięczne wynagrodzenie za wypowiedzenie umowy. Sąd uwzględnił w całości roszczenie i zasądził kwotę 18.000 zł na rzecz powoda.

Apelacja złożona przez MPEC została przez sąd oddalona. To co niepokoi w tej sprawie, to fakt, że MPEC nie wykonał dobrowolnie wyroku. Poszkodowany był zmuszony wszcząć postępowanie egzekucyjne (oddać sprawę do komornika) co naraziło spółkę na niepotrzebne koszty egzekucji i dodatkowe odsetki. Same koszty procesu w tej sprawie to kwota 5.717 zł.

PRAWORZĄDNOŚĆ I JAWNOŚĆ LESZCZYŃSKIEGO SAMORZĄDU

Sprawy prowadzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny za naruszenie zapisów ustawy o dostępie do informacji publicznej w których stroną pozwaną jest **Dyrektor MOSiR w Lesznie:**

- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 3-10-2019 sygn. Akt IV SA/Po 606/19 (prawomocny)
- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 5-08-2021 sygn. Akt IV SAB/Po 96/21 (prawomocny)
- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 19-05-2023 sygn. Akt IV SAB/Po 44/23 (nieprawomocny)
- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 01-03-2023 sygn. Akt IV SAB/Po 6/23 (nieprawomocny)

Sprawy prowadzone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny za naruszenie zapisów ustawy o dostępie do informacji publicznej w których stroną pozwaną jest **Prezydent Miasta Leszna:**

- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 6-04-2023 sygn. Akt IV SAB/Po 12/23 (nieprawomocny)
- wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15-06-2023 sygn. Akt IV SAB/Po 65/23 (nieprawomocny)

Wyroki nieprawomocne oznaczają, że strony przegrane złożyły apelację do instancji wyższej. Apelacje złożone do spraw z 2019 oraz 2021 zostały przez NSA oddalone.

SKŁADASZ ŻYCZENIA ZDROWIA? SPRAW ABY TE ŻYCZENIA SIĘ SPEŁNIŁY

**ODDAJ KREW
RAZEM Z NAMI**

**SPOTYKAMY SIĘ
2 KWIECZNIA O 7:30
PRZY WEJŚCIU GŁÓWNYM DO SZPITALA W LESZNIE**

CO wydarzyło się w TEATRZE

AUTORYZOWANY WYWIAD Z BEATĄ KAWKĄ

W ostatnim czasie w Lesznie ponownie dużo się o Pani mówi. Głównie za sprawą oświadczenia pana Błażeja Baraniaka jakie pojawiło się w mediach, ale również za sprawą wpisów w których odnosi się Pani do Leszna. Czym jest spowodowana Pani aktywność i czy ma ona związek z wyborami?

W tamtym czasie, kiedy współtworzyłam Teatr Miejski w Lesznie nie interesowałam się polityką. To polityka zainteresowała się mną. Bardzo skutecznie i boleśnie. Leszczyńska władza, z obecnym Prezydentem miasta na czele, sprawiła, że zapamiętam tych ludzi przez długie lata.

W tamtym, trudnym czasie otrzymałam wiele wiadomości z wyrazami współczucia i dobrymi życzeniami od widzów. Wiele wiadomości z przeprosinami za działania prezydenta od mieszkańców Leszna. Ale tylko prywatnie. Ludzie bali się wyrażać swoje zdanie publicznie.

Ponieważ nigdy wcześniej i nigdy później w moim życiu nie doświadczyłam takiej aberracji, która przydarzyła mi się w Lesznie, od czasu tych wydarzeń polityka żywo mnie interesuje. Mam wrażenie, że kiedyś do mnie też nie docierało, że w wyborach przecież wybieramy ludzi, którzy mają służyć nam, mieszkańcom Polski. To my Polacy dajemy politykom mandat do zarządzania tym krajem w naszym imieniu. Ostatnich 8 lat pokazało jak często politykom się mylą: rządzenie z empatią do ludzi, którym mają służyć. W Lesznie również. Kilka lat i sporo pieniędzy pochłonęły rozprawy sądowe. Ale było warto, bo prawda zwyciężyła. I Leszczyniaczy mają prawo znać tę prawdę o politykach, tych na poziomie samorządowym, których wybierają. Leszczyniaczy przyjęli mnie w Lesznie z piękną otwartością i wielką sympatią - mieszkańcy, widzowie. I w tym kontekście mam tylko najlepsze wspomnienia. Zostałam w Lesznie kawałek serca. Często bywam w Lesznie za sprawą moich przyjaciół, których mam dziesiątki, więc nie jest mi obojętny los mieszkańców tego miasta. Dzielę się z Leszczyniakami moimi doświadczeniami z ich obecną władzą, bo zwykli mieszkańcy Leszna mają prawo wiedzieć kogo utrzymują ze swoich podatków. Szczególnie przed wyborami. A posiadanie władzy nie może być powodem do krzywdzenia ludzi.

Jakie były prawdziwe kulisy Pani zwolnienia, czy coś wskazywało w wyprzedzeniu, że Pani stanowisko jest zagrożone?

Po serii różnych wydarzeń po prostu 17 maja 2018 roku o 9.00 rano w teatrze pojawili się Prezydent i jego zastępca i ogłosili mi, że już w teatrze nie pracuję. Potem Dyrektor teatru wręczył mi wypowiedzenie za porozumieniem stron, którego nie mogłam podpisać, bo na co innego się umawialiśmy, więc dostałam kolejne wypowiedzenie. Tym razem z zarzutem działania na szkodę teatru.

Dostawała Pani smsy od prezydenta?

Tak. Jeden był dość długi i znaczący, jakiś czas przed zwolnieniem mnie. A w nim zdanie: proszę uważać na swoją umowę o pracę.

To kto de facto Panią zwolnił?

Organizator teatru czyli Prezydent Miasta Leszno rękami Dyrektora Teatru. Ale można powiedzieć, że obaj. Nie wiem tylko kto wymyślił taki zarzut - „działanie na szkodę teatru”. Każdy kto mnie zna wie, że tej tezy nie da się obronić, bo jestem transparentna. Wierzyłam w ten teatr i robiłam wszystko, aby był sukcesem. Byłam niezwykle dumna, że o Lesznie mówiła i pisała cała Polska.

Wygrała Pani sprawę w sądzie pracy - ta sprawa toczyła się dość długo - sąd uznał Pani stronę, czy argumenty pracodawcy (Teatr Miejski w Lesznie) były niewiarygodne?

Oczywiście i nie do udowodnienia. Sprawa w Sądzie Pracy trwała prawie dwa lata. Ostatecznie teatr uznał moje powództwo i wypłacił mi odszkodowanie. A to oznacza, że zapłaciliście Wy, mieszkańcy Leszna, ze swoich podatków. W sądzie, w trakcie rozpraw ani razu nie pojawił się ani Prezydent ani Dyrektor Teatru, a żaden ze świadków nie potrafił uzasadnić w jaki sposób szkodziłam teatrowi. Druga opcja wygranej w sądzie była przywróceniem mnie do pracy. Po wszystkim co się wydarzyło, była to opcja niemożliwa.

W 2018 roku prezydent Leszna informował, że prokuratura prowadzi przeciwko Pani postępowanie - czy ta sprawa znalazła swój finał w sądzie?

Nie. Zostałam zwolniona z pracy w maju 2018 roku w okolicznościach urągających dobremu obyczajom. Rozprawy się przesunęły, więc kilka miesięcy później na konferencji prasowej odczytałam swoje oświadczenie i złożyłam wyjaśnienia moim widzom co tak naprawdę wydarzyło się w teatrze. Odpowiedzią była konferencja prasowa prezydenta miasta na mój temat. Ponieważ Prezydent, w mojej opinii, kłamał i obrażał mnie, skierowałam sprawę do sądu. Tym razem jest to sprawa cywilna.

Powiedziała Pani, że prezydent miał się z prawdą, ma Pani na myśli konferencję prasową pod budynkiem Urzędu Miasta gdzie mówił, że prokuratura prowadzi śledztwo w Pani sprawie?

Kłamał. Twierdził, że prokuratura wszczęła śledztwo. Sama uwierzyłam. Dopiero w trakcie rozprawy sądowej dowiedziałam się, że prokuratura nie wszczęła żadnego śledztwa wobec mnie. Ale wtedy połączenie Kawki z prokuraturą zrobiło wrażenie. To również jest przedmiotem pozwu.

Dochodzimy do sprawy cywilnej którą wytoczyła Pani panom Baraniakowi i Borowiakowi. Czy może Pani wyjaśnić mieszkańcom powody i o co pani wnioskuje do sądu? I dlaczego dopiero teraz, minęło 5 lat, czego Pani oczekuje od pozwanych?

Nie teraz - sprawę wniosłam w 2022 roku. Oczekuję przeprosin i zadośćuczynienia finansowego. Ponieważ to jest sprawa cywilna, tym razem pan Borowiak zapłaci odszkodowanie ze swojej kieszeni. Jeśli sąd tak zasądzi, oczywiście.

Jak wspominałam wcześniej, zostałam zwolniona w maju 2018 roku. Dyrektor Błażej Baraniak dosyć regularnie w mediach, w wywiadach, opowiadał nieprawdziwe i często obraźliwe historie na mój temat. A było tego sporo, bo zainteresowanie tematem zwolnienia mnie było ogromne. Potem, w październiku 2018 wystąpił również prezydent ze wspomnianą konferencją prasową. Zarzuty były znów nieprawdziwe i krzywdzące. Na swoje dobre imię pracowałam całe moje życie. Zawsze „robiłam swoje”, bez względu na okoliczności. Zawsze transparentnie. Nie mogłam więc nie zareagować na wspomniane oszczerstwa. I nie chciałam tego robić w mediach. Takie sprawy musi rozstrzygać sąd. Więc pozwałam obu panów o zniesławienie czyli o ochronę moich dóbr osobistych. Dorośli ludzie powinni ponosić odpowiedzialność za to, co mówią publicznie na temat innych ludzi. Takie sprawy się nie przedawniają. Ale żeby sprawę w sądzie założyć, trzeba liczyć się ze sporym wydatkiem na prawnika i pozostawieniem w sądzie sporej sumy jako wadium. Łatwo się domyślić, że po zwolnieniu mnie z dnia na dzień nie byłam w stanie sprostać finansowo tak ogromnym sumom. Przez dwa lata nie przyjmowałam żadnych propozycji aktorskich, bo był tylko teatr, tylko Leszno, nie było czasu na inne aktywności. Wypadłam z rynku pracy, a wrócić było mi szalenie trudno. Pierwszą propozycją aktorską otrzymałam dopiero w 2019 roku. Myślę również, że w tamtym czasie nie sprostałabym też psychicznie. Potem przyszła pandemia i znów brak pracy. Ostatecznie, kiedy finansowo byłam gotowa, pozew został złożony we wrześniu 2022 roku. Mnogość sądowych spraw frankowych spowodowała, że pierwsza rozprawa mogła się odbyć dopiero w końcu listopada zeszłego 2023 roku. I tak to się ułożyło czasowo.

Szczerze mówiąc długo miałam nadzieję, że panowie się jednak zreflektują, zadzwonią, przeproszą za swoje słowa w emocjach wyborczych, może nawet kupią kwiaty... Niestety, musiałam doczekać przeprosin nakazanych przez sąd.

Powiedziała Pani o mediach w toku sprawy o zniesławienie. Wiemy, że Błażej Baraniak Panią przeprosił, bo tak kazał mu sąd, więc w przestrzeni publicznej funkcjonuje pogląd, że nie jest to szczerze - jak jest naprawdę?

Nie wiem, nie siedzę w głowie Błażeja. Przeprosił, poprosił o wybaczenie, wybaczyłam. W rozmowie ze mną powiedział mi, że ma ogromne wyrzuty sumienia w związku z tym, co wtedy uczynił i że te

przeprosiny przynoszą mu ulgę. Bardzo szanuję taką postawę. Jesteśmy tylko ludźmi, wszyscy popełniamy błędy. Ale czasami przyznanie się do błędu nie jest łatwe. Tym bardziej doceniam.

Z panem Borowiakiem do ugody nie doszło, więc sprawa wróciła do sądu.

Patrząc na Teatr Miejski w Lesznie - z perspektywy czasu - co pani czuje? Jak pani ocenia to co udało się pani stworzyć w teatrze w Lesznie?

Bardzo mi szkoda, że ten Teatr w tamtym kształcie nie przetrwał. Myślę, że wraz z Błażem i całą ekipą teatralną stworzyliśmy absolutnie unikalne miejsce na mapie Leszna. Ludzie przybywali do leszczyńskiego teatru z wielką radością, przepięknie ubrani, dumni, że mają teatr. Teatr był sercem miasta i wszystkie bilety na wszystkie spektakle były wyprzedane, a frekwencja jest zawsze najlepszą wizytówką instytucji kultury. Ten Teatr to było „moje dziecko”, które z czasem stało się również „dzieckiem” Leszczyniaków.

Dostawaliśmy od nich nie tylko wspianą energię, ale wszelkie inne dobra, kwiaty, cateringi, zniżki w zakupach, kiedy była potrzeba uzupełniali rekwizyty do spektakli. Artystom, nasze widzki przywoziły ciasta własnoręcznie upieczone, zdarzyło się nawet 10 kg dziczyzny. Nigdy nie zapomnę jak na rynku aktorzy spotykali mieszkańców Leszna i ci ich ściskali ciesząc się, że Leszno ma „swoich aktorów”. Nawiasem mówiąc wszyscy młodzi aktorzy, którzy zaczęli swoją przygodę z aktorstwem w Lesznie, dziś osiągają ogromne sukcesy, grają w znakomitych teatrach, w filmach.

A dziś, jak Pani ocenia działalność teatru, obserwuje Pani to co się dzieje z „Pani dzieckiem”?

Proszę wybaczyć, ale nie wypada mi publicznie komentować dorobku tych, co przyszedli po mnie.

Czy widzi pani możliwość powrotu do Leszna, do leszczyńskiego teatru?

Leszno jest oddalone od mojego domu równo 400 km. Daleko. Ostatnio, kiedy do Leszna jechałam pomyślałam sobie: Boże, jak ja miałam się pokonywać ten dystans czasami dwa razy w tygodniu?

Rzecz nie w moim powrocie, do którego byłoby mnie dzisiaj trudno namówić, a w podejściu do dziedzictwa kultury, w poszanowaniu widzów, którzy Teatr kochali. Polityka to słaba rzecz i dopóki to politycy będą decydować o sprawach kultury w teatrach będzie panowało swojego rodzaju poddaństwo. Trzeba wielkiej politycznej mądrości, aby dać artystom swobodę działania w kulturze, a widzom prawo do decydowania czego od instytucji kultury oczekują. Ja sama mam ręce pełne roboty w swojej firmie czy fundacji. Moje studio dźwiękowe produkuje polskie wersje językowe filmów czyli potocznie mówiąc dubbing. Jestem więc producentką dubbingu do wielu filmów. Nie chcę w tym miejscu wymieniać tytułów aby nie robić sobie reklamy, ten wywiad temu nie powinien służyć. Nie ma więc już miejsca w moim życiu na funkcję dyrektora w jakimkolwiek teatrze. Ale na tyle na ile zdołam, zawsze jestem gotowa pomóc. Wracając do tematu teatr a polityka, tak jak już wspominałam, najważniejsze aby politycy dali jak najwięcej swobody, przestrzeni artystom. Mam nadzieję, że obecna władza w Lesznie, tzn. Prezydent nie będzie już prezydentem Leszna i życzę Państwu wygranej 7 kwietnia.

Zbliżają się święta Wielkanocne - czas składania życzeń, jakie są dla pani Pani najważniejsze?

Chyba tylko zdrowia. Reszta sama się układa. A ja jestem spełniona i szczęśliwa w każdym aspekcie mojego życia. Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto.

A czego pani życzy Lesznu?

Leszczyniakom życzę, aby ich piękna wielkopolska życzliwość i otwartość, z którą mnie i wszystkich artystów przyjęli w Lesznie, nie zanikła nigdy. Wasza leszczyńska serdeczność i gościnność są unikatowe. Pięknych, spokojnych Świąt i dobrych wyborów!

Wywiad w pełni autoryzowany. Zgodnie z oświadczeniem Pani Beaty Kawki, wywiad jest przeznaczony do rozpowszechniania utrwalania i zwielokrotniania, w tym techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, w całości lub częściowo poprzez publiczne wystawianie, wyświetlenie, odtworzenie a także publiczne udostępnianie wywiadu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym w materiałach wyborczych KWW Jarosława Zielonki Koalicja dla Leszna, bez możliwości zmian tekstowych. Wywiad nie zawiera żadnych form reklamy dla podmiotów trzecich i nie może przysparzać żadnej ze stron korzyści finansowych.

KWW JAROSŁAWA ZIELONKI

KOALICJA DLA LESZNA

JAROSŁAW ZIELONKA
Kandydat na prezydenta
miasta Leszna

KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ

OKRĘG 1



1 RATAJCZAK



2 GANOWNICZ



3 NALEWAJ



4 KRZEWIŃSKA



5 GÓRNIK ZIELONKA



6 GOŁKOWSKI



7 JANUS



8 KOLASA

OKRĘG 2



1 PUDLIKA



2 SZUDRA



3 GOŚCINIAK



4 GRZELCZAK



5 TURBAŃSKA



6 DĘBSKI



7 BARTKOWIAK

OKRĘG 3



1 NALEWAJ



2 KORDALA



3 FRĄCKOWIAK



4 ANDRUSZKIEWICZ



5 PERSKI



6 ADAMSKA MARKOWSKA



7 ZIELONKA

OKRĘG 4



1 SZKUDLAREK - KUŹNIAK



2 KEMPA



3 ORGANISTA



4 KONIECZNY



5 KAŻMIERCZAK



6 TOMKÓW



7 MICHAŁOWSKA



8 SOBKOWIAK

9 MARKOWSKA

7 kwietnia oddaj głos na listę nr 12

Na liście KWW Jarosława Zielonki Leszno 2050 Leszczyńska Lewica Ludowcy Koalicja dla Leszna znajdują się osoby popierane i rekomendowane przez Polska 2050 Szymona Hołowni, PSL i Lewicę

ADOPTUJ PIESKA
AKCJA BANEROWA

Na wielu naszych banerach znajdziecie pieski - znajdziemy im dom.
Staramy się aby było jak najmniej plastiku. Mamy nadzieję, że kiedyś, w Lesznie, tak jak w większych miastach, banery wyborcze w przestrzeni publicznej nie będą funkcjonować.
Będziemy o to zabiegać.
Szczegóły akcji dotyczącej adopcji psów znajdziecie na naszej stronie www.